



Jeńcy austriaccy i niemieccy przed gmachem niemieckiej komendy w Kijowie.



Przed gmachem opery w Kijowie po zajęciu miasta przez wojska niemieckie. (Fot. Buła)

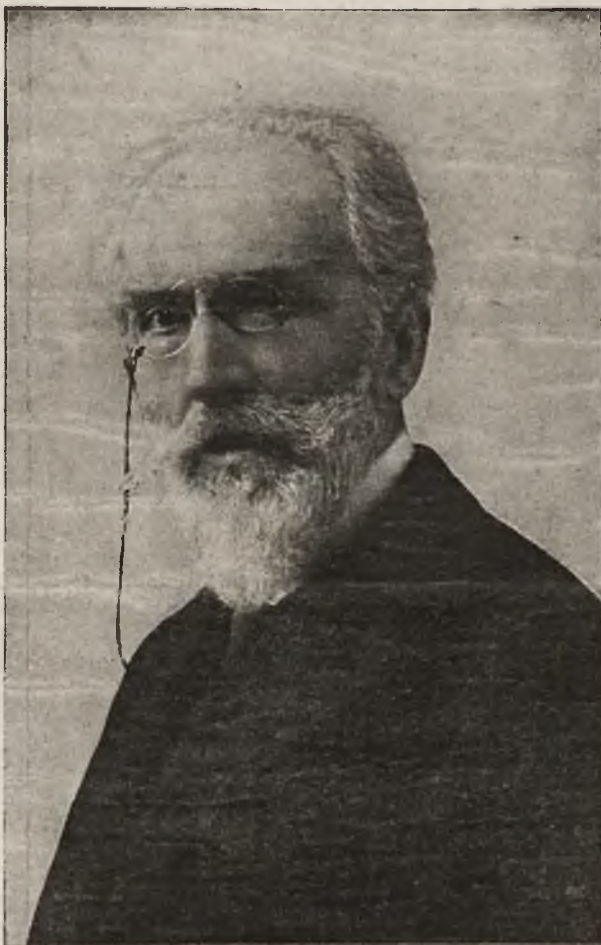
rowie komisarzem powiatowym z ramienia Centralnej Rady jest przestępca kryminalny — katorżnik — na ciężkie więzienie skazany w swej przeszłości za raunkowe zabójstwo. człowiek bez wyższego „obrazowania” — gdy niedawny zwierzchnik miasta, gen. Łazow, usunęty, przebywa w jego murach i z polecenia ukraińskiego komisarza-katorżnika musi pełnić funkcję dorożkarza. W dniu 12 z m. odbyła się w Płoskirowie nikła manifestacja ukraińska pod hasłem: „ziemia i wola”, domagająca się podziału ziemi stanowiącej własność „burżujów”.

Tymczasem zarówno autorytet moralny ukraińskiej Centralnej Rady, jak i jej siła faktyczna oraz sprawność organizacyjna są niezbyt wielkie. Armia ukraińska jest fikcją, w kilku zaledwie punktach jest w stadium formowania, skarb pusty, organizacja administracji dopiero się tworzy, a brak do niej sił towarzyszy zaś temu wszystkiemu nieufność warstw ludowych do „swego” rządu jako popieranego przez obcych, a „burżuazyjnego”.

Ciekawe szczegóły o zajęciu stolicy „republiki ukraińskiej” przez wojska niemieckie podaje w „Gazecie Wieczornej” przybyły w tych dniach z Kijowa do Lwowa znany literat polski, p. Urszyn Zamarajew.

Przybycie do Kijowa armii niemieckiej — według tej relacji — odbyło się bez żadnego efektu. Dnia 28 lutego ustąpiły z Kijowa resztki bolszewików; przez Kreszczatik ku mostom ciągnęły ostatnie obozy korpusu czesko-słowackiego, który z pod Żytomierza umykał w stronę Bachmacza. W dniu 1 marca rano rozeszła się wieść, że oba dworce kolejowe, pasażerski i towarowy, zajęły wojska niemieckie i że na wszystkich trzech mostach na Dnieprze wystawiono już patrole bawosaskie. Tego samego dnia w południe oficer niemiecki z dwoma szeregowcami przyszedł piechotą z dworca kolei do gmachu ratusza i porozumiał się z prezydentem miasta.

Nazajutrz uroczysty wjazd na plac św. Zofii odbył ataman Petlura z 300 „wolnymi kozakami”. Tłum witał go okrzykami „sława”. Tymczasem przez miasto coraz częściej i liczniej zaczęły przejeżdżać



Exgen prezydenta miasta Lwowa: S. p. dr. Tadeusz Rutowski.

i maszerować oddziały wojsk niemieckich, dążące za Dniepr lub do Kazaruj na górnym Peczersku. W dniu 4 marca odbyła się pierwsza „parada” niemiecka na placu św. Zofii z koncertem orkiestry. Tłum przypatrywał się paradzie mileżąco.

Komendantem Kijowa mianowany został pułkownik niemiecki von Lewinsky. Po objęciu urzędowania, ogłosił on następujące wezwanie, rozlepione na murach miasta: „Do niemieckich i austriackich poddanych! Wszyscy znajdujący się w niewoli rosyjskiej niemieccy i austriaccy jeńcy wojenni, oficerowie i żołnierze, jak również osoby cywilne, mają się zgłosić do dnia 10 marca 1918 r. do komendatury niemieckiej, Kreszczatik Nr. 16”.

Jedną z naszych fotografii przedstawia właśnie żołnierzy niemieckich i austriackich zgłaszających się na to wezwanie do niemieckiej komendatury w Kijowie.

Ciekawy szczegół do charakterystyki kształtu jących się pod protektoratem niemieckim stosunków w „republice ukraińskiej” podaje „Dziennik Kijowski”, który w numerze z dnia 7 marca donosi:

Onegdaj krążył nad Kijowem aeroplan niemiecki który rzucił znaczną ilość proklamacji tej treści:

„Nasz kraj zmęczony wojną tak długo oczekiwał pokoju i nareszcie podpisał ten dawno upragniony traktat pokojowy. Lecz radosna wieść nie przyniosła pokoju naszemu narodowi Rosyjscy bolszewicy, rozpędziwszy konstytuante wszechrosyjską, wypowiedzieli wojnę ukraińskiemu ludowi robocznemu, ukraińskim włościanom i kozakom, ukraińskim socyalistom. Dłużej cierpieć takich gwałtów nie można! Wszyscy musimy stanąć w obronie kraju rodzinnego. Dlatego, by prędzej wypędzić rozbójników i zaprowadzić ład i porządek w kraju naszym, wezwaliśmy do pomocy wojska niemieckie. Razem z wojskiem niemieckim idzie do nas świeża armia ukraińska, składająca się z naszych braci jeńców wojennych, którzy tak długo czekali na powrót do kraju rodzinnego. Od dzisiaj już Niemcy nie są dla nas wrogami i wzywamy wszystkich obywateli ukraińskiej republiki ludowej aby spokojnie i z zaufaniem przyjmowali wojska niemieckie i stanęli razem z nimi do obrony kraju rodzinnego przed rozszluszczonemi kacapskimi bandami najmitów”.

Proklamację podpisali: Sewrink, M. Lubickij i M. Lewickij



Powrót z niewoli: Jeńcy austriaccy i niemieccy, powracający z zajętych przez wojska sprzymierzone miejscowości Ukrainy.



z „republiki ukraińskiej”: Wojsko niemieckie na Placu Ratuszowym w Kijowie. (Fot. Buła)